Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 110 | **Katowice, piątek 13-go maja 1932 r.** | **Rok 31**

List Ojca Świętego do Episkopatu Polski.

W odpowiedzi na adres hołdowniczy konferencji Episkopatu Polski, Ojciec Św. nadesłał JJ. EE. KsKs. Arcybiskupom i Biskupom pismo następującej treści:

Czcigodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom Rzeczypospolitej Polskiej

PIUS XI PAPIEŻ

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Niezmierną pociechą było dla Nas pismo, przesłane Nam przez Przedstawiciela Naszego od Was wszystkich, Czcigodni Bracia, z ostatniego zjazdu, jakiście odbywali w Warszawie dla powzięcia ważnych decyzyj co do Akcji Katolickiej oraz dla załatwienia innych spraw zmierzających do podniesienia życia chrześcijańskiego w duszach szlachetnego narodu waszego, tak Nam drogiego i z Nami tak ściśle związanego. A więc najprzód miłe Nam były życzenia Wasze z okazji 10-lecia Pontyfikatu Naszego; nawzajem zanosimy błagania do Pana Boga za każdym z Was z osobna i prosimy Go kornie, by religja i wyrobienie obywatelskie w waszej Rzplitej codziennie krzepły, by wiara święta, która tyle sławy dziejom waszym przysporzyła, we wszystkich przejawach życia rodzinnego i państwowego jasnym zawsze płonęła blaskiem. Wiadomość o tem, coście na tym zjeździe uchwalili i co na zjeździe we wrześniu rozważać macie, z wielką przyjęliśmy radością. Nikomu obecnie nie jest tajnem, jak bardzo Akcja Katolicka leży Nam na sercu, oraz z jaką usilnością i staraniem, zgodnie z urzędem Naszym Apostolskim, nie przestajemy zalecać ją biskupom całego świata; Akcję bowiem Katolicką uważamy za niezbędną; dlatego tam, gdzie ona jest w zaniedbaniu, apostolstwo katolickie nie ma siły do walki z niebezpieczeństwami szerzącego się zła; tam zaś, gdzie rozwija się wedle wskazań Naszych i kwitnie, można spodziewać się wspaniałego rozwoju religji i życia chrześcijańskiego już to wskutek wyrobienia sumienia chrześcijańskiego, nad którem ona czuwa i pracuje, już to wskutek obudzenia przez nią w społeczeństwie, u ludzi obojga płci, ducha apostolstwa. Usuńcie przeto z serc waszych wszelkie wątpliwości i, ponieważ sprawa nie cierpi zwłoki, zamiary i postanowienia Wasze w czyn zamieńcie. Aby zaś Wasze usiłowania cel osiągnęły, a wiara i obyczaje zasadzek błędu i zepsucia, w szczególności co się tyczy rodziny chrześcijańskiej, uniknęły i pozostały nieskażone, uważamy za wskazane byście wspólnemi siłami jaknajprędzej jakieś pismo ściśle katolickie założyli i między ludem je rozszerzali. Sprawę tę staraniu Waszemu bardzo polecamy, ufając, że w wykonaniu tego ważnego zadania nie zabraknie Wam współpracy i pomocy wszystkich dobrze myślących ludzi. Co do innych spraw, które na zjeździe rozważaliście, wyrażamy Wam Nasze całkowite uznanie, że z taką pieczołowitością i zabiegliwością dbacie o dobro diecezyj Waszych, jak również wspólnym wysiłkiem potrzebom ogólnym narodu staracie się zaradzić; lecz i to najbardziej Nas ujęło, że zabiegacie usilnie, iżby katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu, w szczególny sposób z Nami związanemu, nie brakło środków koniecznych do istnienia i rozwoju. Dlatego pewni jesteśmy, że żadna diecezja nie uchyli się od niesienia mu pomocy na przyszłość w tej mierze, jak dawniej. Wreszcie życzymy Wam wszelkich darów niebieskich od Najlepszego Boga naszego, by prace Wasze wydały owoc obfity oraz jako znak przychylności Naszej udzielamy Wam wszystkim, Czcigodni Bracia, z osobna i owczarniom Waszym Błogosławieństwa Apostolskiego.

Dan w Rzymie u świętego Piotra dnia 28 kwietnia roku Pańskiego 1932, Pontyfikatu Naszego jedenastego

(—) PIUS XI PAPIEŻ.

Brüning liczy na głupotę i ślepotę zwycięzców w wyborach francuskich.

Paryż. Wczorajsza mowa kanclerza Rzeszy odbiła się silnem echem w prasie paryskiej, która daje wyraz swemu poważnemu zaniepokojeniu. Brüning oświadczył, że **Niemcy domagać się będą równouprawnienia w dziedzinie zbrojeń.** „Zrównanie Niemiec z wysoko uzbrojonemi innemi państwami oznacza dla świata przywrócenie sprawiedliwości i zaufania (?). Żądamy powszechnego rozbrojenia i przywrócenia równouprawnienia". Nienmniej sensacyjnie brzmiały słowa Brüninga w odniesieniu do sprawy reparacyj. Kanclerz oświadczył, że **złudzeniem jest przypuszczenie pewnych rządów, iż Niemcy będą mogły po upływie paru lat podjąć płatności.** „Dalsze zwlekanie z zasadniczem załatwieniem tej sprawy, musi wprowadzić świat w położenie, z którego żaden kraj nie będzie mógł znaleźć wyjścia" — dodał Brüning.

*

Mowa Brüninga o niemożliwości dalszych spłat długów reparacyjnych wywołała w Anglji wielkie wrażenie. Korespondent Reutera oraz „News Chronicle" stwierdzają, że **jest to najsilniejsza mowa, jaką Brüning wygłosił w czasie swej działalności politycznej.** Berliński korespondent „Timesa" sygnalizuje, że **mowa Brüninga wywarła silne wrażenie nawet wśród hitlerowców.**

Pertinax twierdzi w „Echo de Paris", że forma, jakiej kanclerz użył przy omawianiu sprawy reparacyj i rozbrojenia, **uniemożliwia wszelki kompromis.** Widocznie **Brüning zaczyna ostrzej przemawiać po wyborach francuskich, licząc na głupotę i ślepotę zwycięzców w wyborach.**

Reparacje i rozbrojenie, to sprawa mocy i woli. Francja moc tę w obecnej chwili posiada i zapewne zdobędzie się także i na wolę, aby głośno powiedzieć: „Protestuję!"

Na wieczny sen.

Paryż. Już o godz. 7 rano przybyły do pałacu Elizejskiego oficjalne delegacje, które mają wziąć udział w pogrzebie prezydenta Doumer'a. Przybyli więc: **prezydent Lebrun, król belgijski Albert, książę Walji, książę Aosta, ks. Paweł serbski, cesarz Annamu, rząd w komplecie, korpus dyplomatyczny i członkowie obu izb.**

O godz. 8 rano ruszył z pałacu Elizejskiego kondukt, zdążając do katedry Notre Dame. Trumnę ze zwłokami prezydenta Doumer'a umieszczono na wozie żałobnym, przybranym wstęgami o barwach francuskich. Kondukt poprzedza oddział kawalerji. Tuż za trumną postępuje rodzina prezydenta, jego osobiści przyjaciele, członkowie wojskowego i cywilnego gabinetu, oraz prezydent Lebrun. Dalej postępują delegacje zagraniczne.

Na ulicach płoną latarnie okryte krepą. Na chodnikach tłumy publiczności. O godz. 9 min. 30 rano kondukt stanął przed wrotami katedry Notre Dame, skąd trumnę wniesiono do kościoła i umieszczono ją na katafalku, okrytym trójkolorowym suknem. Katedra jest wspaniale przybrana. Nabożeństwo żałobne odprawia arcybiskup Paryża.

Z katedry Notre Dame pogrzeb ruszył do Panteonu.

Nocne mroki nie uchroniły ich przed czujnem okiem strażników granicznych.

Katowice. Dzisiejszej nocy pomiędzy miejscowościami Wielkie Piekary a Józefówką, funkcjonarjusze Straży Granicznej z komisarjatu w Kamieniu zlikwidowali **groźną szajkę przemytników.** U dwóch zatrzymanych Jana Jaworskiego z Kamienia i Juljana Płonisza z Sosnowca ujawniono znaczny przemyt towarów południowych i kilkadziesiąt kilogramów kamieni do zapalniczek, brzytew, jedwabiu itd. Pozatem wczoraj dwaj funkcjonarjusze Straży Granicznej natknęli się na ul. Wojewódzkiej w Katowicach na niejakiego Jana Potykę, jak się okazało, **obywatela niemieckiego, niosącego dwie podejrzane paczki.** Jak stwierdzono, w paczkach tych znajdowało się **350 ampułek neosalversanu,** pochodzącego z przemytu. Potyka przyznał się, że towar przemycił wraz z drugim osobnikiem, na trop którego Straż Graniczna już wpadła. (t)

Przemycali owoc zakazany.

Tarnowskie Góry. W nocy z 11 na 12 bm. o godz. 0,30 patrol policyjny z posterunku Bobrownik natknął się na **bandę przemytniczą, liczącą 15 osób,** które przemycały z Niemiec do Polski towary. Dwóch z nich a mianowicie Tomasza Kowalskiego i Wł. Jamroza, pochodzących z Kamecia pow. częstochowskiego przytrzymano. Reszta przemytników zbiegła. Zatrzymanym skonfiskowano przemycone w dużej ilości owoce południowe. (t)

Z dobytku zostały tylko zgliszcza.

Tarn. Góry. Ubiegłej nocy wybuchł groźny pożar w Żyglinku pow. tarnogórskiego. **Pastwą płomieni padł dom mieszkalny własności Pawła Ogrodnika i Wilhelma Kurzeji.** Mimo podjęcia natychmiast akcji ratunkowej **dom wraz z dobytkiem uległ zupełnemu zniszczeniu.** Straty są dość znaczne. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. (t)

Szczęśliwy sen.

Budapeszt. Z Budapesztu donoszą do „Neue Freie Presse": Żona policjanta z wydziału ruchu ulicznego, Gabrjela Kovasca, **postawiwszy w tych dniach na wyścigach ogółem pięć pengö** na 2 wyścigowe konie Piaciego i Pascala, **wygrała 13.628 pengö.**

Jak się okazało, **Kovascowa była jedyną osobą, która postawiła na te dwa konie, na które nikt nie stawiał, gdyż nie miały żadnej szansy, a jednak oba stanęły przypadkowo pierwsze u mety.** Co jednak jest jeszcze dziwniejsze, to okoliczność, że Kovascowa wcale nie interesowała się temi końmi. Jeżeli zaś zaryzykowała postawić na oba razem pięć pengö, to dlatego, że były oznaczone numerami: **czwartym i piątym, a właśnie dwa te numery przyśniły się jej nocy poprzedniej.** Dodajemy, że całą wygraną sumę wypłacono uszczęśliwionej kobiecie samemi drobnemi pieniędzmi, tak, że musiała wyszukać sobie do nich skrzynkę i odwieźć samochodem do domu.

Tragiczna śmierć biskupa w płomieniach.

Londyn. Z Santiago, w republice Chile, donoszą, że w mieście Valdivia zgorzał pałac rezydującego tam biskupa. **W czasie pożaru zginął w płomieniach biskup miejscowy, ks. Augustyn Klinke.** Zmarły tragicznie biskup **pochodził z Europy.** Urodzony w Kralovym Hradcu (Sadowej) w roku 1870, na biskupa konsekrowanym był w roku 1908.

Grad sieje śmierć.

Londyn. W okolicach Allahabadu (Indje) szalała wczoraj burza, podczas której spadł grad. Ziarna gradu dochodziły miejscami wielkości małych jaj kurzych. **Przez kule gradowe zabitych zostało 13 osób, około 120 odniosło rany.**

I pod względem deficytu Ameryka zdobywa rekord.

Waszyngton. Według urzędowego komunikatu, wydanego przez urząd skarbu, **deficyt w tegorocznym budżecie Stanów Zjednoczonych sięga olbrzymiej sumy 2 i pół miljardów dolarów. W poprzednim budżecie deficyt wynosił 903 miljony dolarów.**

Gorgułow planował morderstwo Hindenburga i Masaryka.

Paryż. Przesłuchiwanie Gorgułowa trwało wczoraj do późnej nocy. Sędzia śledczy badał mordercę w sprawie jego zapisków, znalezionych przy nim. W notatkach tych, jak wiadomo, **Gorgułow napisał własnoręcznie, iż jest sprawcą porwania dziecka Lindbergha oraz, że zamierzał zamordować znanego śpiewaka Szaljapina, jak również Hindenburga, Masaryka i posła sowieckiego w Paryżu Dowgalewskiego.**

Porwanie dziecka Lindbergha i plan zamordowania Szaljapina Gorgułow uznał za swoją fantazję. Natomiast poważnie (?) dążył do wykonania trzech pozostałych zamachów.

Hindenburga nie zamordował z tego względu, iż nie otrzymał od rządu niemieckiego wizy wjazdowej (?) Plan zamordowania prezydenta **Masaryka** był już wypracowany w szczegółach. Postarał on się nawet o audjencję u prezydenta Czechosłowacji i był przez niego przyjęty. **Ponieważ Masaryk okazał się człowiekiem niezwykle miłym i odnosił się do niego bardzo przyjaźnie, Gorgułow, rozbrojony serdecznością, w ostatniej chwili porzucił plan morderstwa.**

Na Dowgalewskiego czyhał od dłuższego czasu, jednakże nie znał go i z tego powodu, obawiając się, że zastrzeli kogoś innego, zamachu jednak zaniechał.

Tajemnica zgonu spowiednika żony mordercy.

Prasa paryska ogłasza wiadomość, że w ubiegły piątek żona **Gorgułowa spowiadała się w jednym z kościołów w Monaco, u pewnego kanonika, który następnego dnia po zamachu na prezydenta Doumera, zmarł nagle na atak serca.**

Prasa francuska, łącząc te dwa fakty zapytuje, czy żona Gorgułowa nie poczyniła kanonikowi jakichś rewelacyj, **które wywarły tak piorunujące wrażenie na spowiednika, że zmarł on nagle po zamachu na prezydenta republiki francuskiej.**

Zwycięstwo socjalistów we Francji zaciemniło horyzont polityczny.

Paryż. We Francji sytuacja polityczna pozostaje nadal pod znakiem zapytania. Jednakże w kołach politycznych dobrze poinformowanych przeważa opinja, że zwycięstwo lewicy, uzyskane wskutek zblokowania głosów socjalistycznych i radykalnych, winno doprowadzić do utworzenia rządu kartelowego z udziałem lub poparciem socjalistów. Takie dwa gabinety były już, choć krótko u władzy. Były to rządy Chautempsa i Steega.

Według Bainville'a, wybory francuskie zagranica zrozumiała jako imperatyw kategoryczny dla negocjatorów dyplomatycznych. **Zlikwidować wojnę, przestać o niej mówić i pracować, żeby więcej nie wróciła.**

Dla Bluma — jak głosi w „Populaire" — wybory francuskie mają niemniej wyraźny sens: Precz z rządem koncentracji republikańskiej. Głosowaliśmy przeciwko Lebrunowi, jako symbolowi jedności narodowej, potępionej przez głosowanie powszechne. **Nie pójdziemy na żadne pakty z Lavalem, Flandinem, ani z nikim z dawnej większości.**

Tyle dla orjentacji wewnętrznej w polityce francuskiej. Co do sytuacji międzynarodowej, to sprawa przedstawia się daleko gorzej. Bernus w „Journal des Debats" silnie akcentuje ultymatywny, wręcz groźny ton ostatnich przemówień Brüninga, domagającego się natychmiastowej likwidacji klauzul militarnych traktatu wersalskiego, oraz sprawy długów i odszkodowań. **Brüning grozi, że nie chce dłużej czekać.**

Tak samo „Temps" podkreśla, że **wydarzenia ostatnich tygodni doszczętnie zmieniły atmosferę międzynarodową.**

W dodatku zmiana większości parlamentarnej we Francji, przerwa, wywołana przez to, że nowy gabinet powstanie dopiero w pierwszych dniach czerwca, faktycznie zawiesiły obrady dyplomatyczne, podczas, gdy konferencja lozańska ma się odbyć 16 czerwca, a konferencja rozbrojeniowa w Genewie manewruje, jakby czekała na dojście Bluma do władzy. Do tego dochodzi ciężka sytuacja finansowa, deficyt budżetowy, wreszcie wybitna zależność waluty od nowowytworzonej konjunktury politycznej.

Dlatego w konkluzji **„Temps" cieszy się z wyboru Lebruna i żąda utworzenia gabinetu silnego i czujnego.**

Za mord odpowie przed sądem doraźnym.

Katowice. Śledztwo w sprawie zamordowania policjanta Gajdy w Nowej Wsi prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie. Aresztowany pod zarzutem dokonania tego morderstwa **St. Nowak, stanie niebawem przed sądem doraźnym w Katowicach.** Władze zebrały szereg niezbitych dowodów jego winy. Jak stwierdzono, **Nowak jest komunistą,** odgrywającym w ruchu komunistycznym dość wybitną rolę. Pod zarzutem współudziału w morderstwie pozostaje w więzieniu kilkanaście osób przeważnie komunistów, co do których jest podejrzenie, że ułatwili oni Nowakowi ucieczkę po zbrodni. (t)

Bagnetem w serce.

Katowice. Dnia 12 bm. o godz. 2.30 nad ranem 18-letni Antoni Koborc z Wielk. Góry pow. cieszyńskiego pchnął bagnetem w lewy bok kolegę swego Rudolfa Chrapkę, w następstwie czego **Chrapka po kilku minutach zmarł.** Przyczyna zabójstwa było jakieś nieporozumienie. Zabójcę zatrzymano. (t)

Ostatnia kronika.

Robotnicy nie godzą się na nową umowę ramową.

Katowice. W dniu wczorajszym o godz. 16.30 odbyła się w lokalu pracodawców konferencja w sprawie **nowej umowy ramowej dla kopalń węgla kamiennego.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, oraz po pięciu delegatów z każdej kopalni. Pracodawcy przedstawili projekt ograniczenia dotychczasowych stawek socjalnych i wynagrodzenia za nadgodziny do 50 proc., co przedstawiciele związków zawodowych przyjęli z oburzeniem i zapowiedzieli wniesienie kontrprojektu. (l)

Dalsze zwolnienia w kopalniach Donnersmarcka.

Katowice. Do komisarza demobilizacyjnego wpłynął w dniu wczorajszym **wniosek z dyrekcji kopalń hr. Donnersmarcka, domagający się zwolnienia z pracy 1 000 robotników,** w czem z kopalń: „Niemcy", Świętochłowice ulegnie zwolnieniu 250 robotników, „Śląsk" Chropaczów 250 robotników, z kopalni Blücher w Boguszowicach 250 oraz z kopalni Donnersmarcka w Chwałowicach również 250 robotników. Pozatem zwolnionych zostanie również 50 urzędników. (l)

Redukcje na kopalni „Matylda".

Katowice. Jak wiadomo swego czasu dyrekcja kopalni „Matylda" z Lipin wniosła do komisarza demobilizacyjnego wniosek o zezwolenie na zredukowanie 400 robotników. W dniu wczorajszym po rozpatrzeniu całej sprawy **komisarz zgodził się na zredukowanie 250 robotników.** (l)

Przeszło pół miljona złotych na regulację i naprawę dróg.

Katowice. Na wczorajszem posiedzeniu Śląska Rada Wojewódzka przyznała **Śląskiej Izbie Rzemieślniczej w Katowicach subwencję na rok 1932-33 w wysokości 21 000 zł.,** a następnie dokonała rozdziału **subwencyj na cele drogowe pomiędzy związki komunalne w ogólnej wysokości 100 000 zł.** Ponadto Rada Wojewódzka zatwierdziła plan regulacji rzek i potoków w Województwie Śląskiem i w związku z tem dokonała rozdziału **wydatków na cele regulacyjne w łącznej kwocie 581 500 zł.**

Ostatnie wiadomości sportowe.

Wspaniałe zwycięstwo Jędrzejowskiej w Berlinie.

Berlin. W dniu 11 bm. rozpoczął się międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Berlina. W konkurencji pań udział bierze mistrzyni Polski — Jadwiga Jędrzejowska.

Wczoraj przed południem Polka zwyciężyła z łatwością wrocławiankę, Halphans w stosunku 6:2, 6:1.

Po południu w drugiej rundzie Jędrzejowska spotkała się z Niemką, Enger. **Polka grała wspaniale, zwyciężając przeciwniczkę po pięknej partji 6:3, 6:0.**

W trzeciej rundzie Jędrzejowska spotka się z czołową tennisistką Ameryki — Jacobs. Mecz ten odbędzie się dzisiaj.

W turnieju udział bierze również wicemistrzyni Francji Adamoff, która w pierwszej rundzie pokonała Sander 6:0, 6:2.

Jak król Sobieski

przed wyprawą wiedeńską uprosił sobie błogosławieństwo Matki Najśw.

—o—

Król Jan Sobieski, wyruszając na czele wojska polskiego przeciwko nawale tureckiej, zagrażającej Wiedniowi, naprzód na Jasnej Górze uprosił sobie błogosławieństwo Królowej Korony Polskiej. OO. Paulini ofiarowali królowi bohaterowi miecz z drogocenną rękojeścią i złocistą pochwę, turkusami krytą. Król odkręcił bogatą rękojeść, oddał ją zakonnikom, a biorąc tylko klingę szabli, powiedział, że na wojnie jedynie żelazo potrzebne. Pochwa i rękojeść pozostały w skarbcu Jasnogórskim. Następnie król wybrał się w dalszą drogę przez **Będzin, Bytom i Piekary. Tu wielki król po raz wtóry dał dowód swej wielkiej pobożności i czci ku Najśw. Marji Panny, odbywając pieszą pielgrzymkę do cudownej Matki Bożej w Piekarach.**

Dnia 20 sierpnia 1683 r. w ziemi raciborsko-opolskiej, przejazd króla ogłaszały dzwony kościelne. Echa dzwonów pierwszej parafji były znakiem dla drugiej, drugiej dla trzeciej i t. d. W ten to sposób szerzono wieść, że wielki rycerz, wielki król polski Jan III. Sobieski, przestąpił granice górnośląskiej ziemi, że jedzie ten nieustraszony wielki bojownik przez **Gliwice, Racibórz, Opawę pod Wiedeń,** poskromić Turka, tego najsroższego, tysiąco-letniego wroga chrześcijaństwa, który pod wodzą Kara-Mustafy z 300-tysięczną armją, stanął pod Wiedniem i czyha, aby z wieży świątyni św. Szczepana mógł strącić krzyż Zbawiciela, zatknąć na nim półksiężyc, a rastępnie rządzić już całym światem.

Ludek w tymże dniu w polu nie pracował. Biegł z bliskich, a przyjeżdżał z dalekich okolic do gościńca, by ujrzeć, choć z daleka w przejeździe, króla polskiego.

— On jedzie do Piekar — szeptał ludek przydrożny — Boże, pobłogosław mu... i ty Najświętsza Panienko!...

Król przyjechawszy z dworem swoim **do Bytomia,** zatrzymał się na rynku. Mieszczanie, kapłani świeccy, kilku OO. Minorytów bytomskich, a przeważnie w wielkiej liczbie zebrany lud z bliska i z daleka, wszyscy garnąc się do niego, witali go i błogosławili mu na drogę. Inni całowali kolana: niech ci Matka Boska pobłogosławi. Inni całowali kraj szaty jego: — niech ci dopomoże Najświętsza Panienka. Byli i tacy, co prosili: Miłościwy panie i królu, zabierz nas z sobą...

— A któż — dzieci moje — będzie pilnował ziemi waszej gdybym was z sobą zabrał? — król odpowiada.

Nikt ustami króla dłoni nie dotknął. Maluczcy w czynach — za niegodnych się uważali. Ofiarowali królowi na drogę wszystkie nagromadzone pod sercem skarby duchowe: miłość, wdzięczność, dobroć, czułość, a przedewszystkiem błogosławieństwo Matki Boskiej.

Król, do głębi wzruszony tą wielką miłością górnośląskiego ludu, pyta:

— Daleko to z Bytomia do Piekar?

— Niedaleko... za miastem, Miłościwy królu! — słychać dzwony piekarskie!...

— A więc — rzecze król — odbędziemy pielgrzymkę do Matki Boskiej Piekarskiej. Ja z wami, wy ze mną. Wspólnie błagać będziemy Królowę nieba o błogosławieństwo na drogę, dla mnie i dla mojego wojska.

I król wysunął się naprzód. Za nim postępowali: otoczona dworem dostojna małżonka królowa, Marysieńka, z dziateczkami i wielu in. wodzów i dostojników królewskich. Za temiż dostojnikami postępował lud: starzy i młodzi, ślepi, chromi i kulawi. Za ludem giermkowie, trzymający za uzdy konie swoje i swoich panów, a w końcu dwie chorągwie gwardji króla Jegomości zamykały tę wiekopomną pielgrzymkę do Matki Boskiej Piekarskiej.

Była to pielgrzymka, jakiej świat nie widział i widzieć nie będzie, gdyż przewodniczył jej nie kapłan, lecz monarcha wiekopomny, wielki król polski Jan III. Sobieski, zbawca chrześcijaństwa, a pogromca Turków, przed którymi wszyscy ówcześni władcy świata drżeli.

Kronikarz pisze, że idąc **od Bytomia do Piekar** (około 5 kilometrów drogi) po lewej stronie, czyli po stronie zachodniej, były pola i stawy, po prawej zaś las brzozowy. Król szedł w skupieniu ducha z odkrytą głową, trzymając w ręku wielką czapkę sobolową, w której tkwił brylant, wielkości kurzego jaja. Szedł skrajem gościńca, unikając przedpołudniowych promieni słonecznych, które się przez konary drzew brzozowych na głowy pielgrzymów przebijały.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek **13** maja

Św. Serwacego, biskupa, wyznawcy, † 384.
Św. Mucjusza, kapł. męczennika, † 300.

Jutro, sobota, 14 maja: Św. Bonifacego, męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,01,	o godz. 19,20.
Księżyca	o godz. 10.30,	o godz. 1.15

Pierwsza kwadra o godz. 15 m. 2.

Z historji śląskiej.

13 maja. 1229. Umarł **książę Kazimierz I. opolski,** syn Mieczysława I., rządca ziemi górnośląskiej. — **1433.** Książę Mikołaj na Karniowie, pobił **Bolesława, księcia opolskiego,** który był się złączył z husytami. — **1451.** Pożar zniszczył całe **miasto Leśnicę,** również kościół św. Trójcy oraz 17 domków na Przedmieściu. — **1546. Racibórz miasto** wygorzało w większej części; ocalały zaledwie trzy uliczki. — **1847.** Ksiądz kanonik dr. Heide położył pierwszą cegłę pod wieżę kościoła **w Pszowie.** — **1930. Umarł Najprzewielebniejszy ks. biskup doktor Arkadjusz Lisiecki. Urodził się 12. 1. 1880 r.**

W roku: 1735. W mieście **Gliwicach** spaliło się 6 domów, 3 stodoły, 8 domów pożar mocno uszkodził. — **1735.** Powódź zniszczyła całe żniwo Cystersom **w Imielnicy.** — **1736.** W tym roku lał deszcz przez 73 dni bez przestanku. Powodzie, przebranie i wylew Odry i jej dopływów były powodem nieurodzaju i drożyzny, do tego przyłączył się tyfus głodowy. — **1736.** Od grudnia t. r. aż do 1738 r. **w Radzionkowie** nie było proboszcza. Parafją zawiadował ks. prob. Tomasz Kluczewicz ze St. Rept. — **1737.** Gmina **Grzybowice** otrzymała pieczęć z napisem: Grzybowitz Beuthen (?) Herb. w środku krowa w białem polu. — **1738.** Przeniesiono siedzibę proboszcza z **Pniowa** do **Paczyny;** i odtąd kościół pniowski stał się filijnym. — **1738 — 1740. W Imielnicy** powiększono kościół klasztorny św. Jakóba i przybudowano wieżę.

W trzynastą rocznicę sakry biskupiej Ojca św.

W dniu 27 października br., jako w wigilję trzynastej rocznicy sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI, otrzymanej w Warszawie z rąk JEm. ks. kardynała Kakowskiego, nastąpi uroczyste otwarcie nowej pinakoteki watykańskiej — (zbioru dzieł sztuki).

— Prace nad materjałami spisu ludności. Biuro powszechnych spisów przystąpiło już do pierwszego etapu opracowywania materjałów drugiego powszechnego spisu ludności. W chwili obecnej odbywa się rewizja materjału — która polega na sprawdzaniu dokładności materjału spisowego, jego układu, stanu liczbowego itd. Stwierdzono, że stan materjału spisowego jest bez porównania lepszy, niż w czasie pierwszego spisu w roku 1921. Przyczyniła się do tego z jednej strony szczegółowo opracowana organizacja spisu, z drugiej zaś ofiarna praca komisarzy spisowych. Dla porównania zaznaczyć należy, że podczas gdy całkowity materjał pierwszego spisu zgromadzono dopiero w ciągu 9 miesięcy po przewidzianym terminie, to materjały spisu ostatniego w 99 procentach napłynęły w ciągu miesiąca. (w

— Przybycie do Polski przywódcy ruchu harcerskiego we Francji. Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał zawiadomienie, że na wielki międzynarodowy zlot skautów wodnych, który odbędzie się w Polsce w sierpniu br., przybędzie z Francji delegacja w liczbie około 100 harcerzy, na czele z wiceprezesem organizacji skautów francuskich, hr. Marty. Hr. Marty, członek międzynarodowego komitetu skautowego, jest jednym z wybitniejszych przywódców ruchu harcerskiego. W roku 1929 bawił on w Polsce, jako przedstawiciel gen. Baden-Powella.

(w)

Z Cieszyńskiego.

Pożegnanie proboszcza.

Kończyce Małe. W niedzielę, dnia 24. kwietnia br. żegnał się z nami ks. proboszcz Augustyn Machalica, odchodząc na probostwo do Jastrzębia Górnego na Śląsku Górnym. Jego pożegnalne przemówienie wzruszyło do głębi serca wszystkich obecnych i wywołało głęboki żal i smutek, czego dowodem był nieustanny głośny płacz. Ks. prob. Machalica bawił pomiędzy nami przez 9 lat. Około parafji tutejszej poniósł on wielkie zasługi. Wykończył bowiem plan swego poprzednika, obecnego ks. dziekana Gałuszki w Strumieniu, przebudowując nasz kościółek, mianowicie rozszerzono w kościele chór, odnowiono organy, dobudowano niżę do ołtarza Matki Boskiej Lourdskiej, zakupił nowych 6 chorągwi, na które potrzebne fundusze od istniejących tu towarzystw i kolejarzy zebrał, zakupił nowe paramenta kościelne, postarał się o pozyskanie ofiarodawców dla zakupienia statuy św. Józefa, św. Barbary, św. Florjana, a co najważniejsze odbudował na nowo główny ołtarz, który z powodu podeszłego wieku uległ znacznemu zniszczeniu. Był wielkim przyjacielem wszelkich w gminie towarzystw, szczególnie Towarzystwa młodzieży, które go jako swojego członka honorowego z wielkim bólem żegnało. Należał do miejscowej grupy Związku Powstańców Śląsk., którego był również członkiem honorowym. Pracował w kółku rolniczem a w kasie spółdzielczej był od samego początku kasjerem. Założył spółkę budowlaną, której przewodniczył do końca. Był również przyjacielem straży pożarnej, której w uroczystych chwilach niejedno piękne kazanie wygłosił. Nie zapominał też o bezrobotnych, wydalonych z pracy, gdyż niejednemu postarał się przez osobiste wpływy o powrót na ich zajmowane stanowiska. To też w dniu jego pożegnania był kościółek po brzegi zapełniony. Przed południem, w dniu jego odejścia, przybyły do niego liczne delegacje a po południu po udzielonem błogosławieństwie i powiedzeniu po raz ostatni: „Z Bogiem", odprowadziła go procesja przy dźwiękach muzyki na most drogi powiatowej, gdzie pożegnał go jeszcze p. burmistrz Ochromik w imieniu gminy a p. Wincenty Brachaczek w imieniu Rady parafjalnej. Wzruszony do łez ks. proboszcz Machalica odjechał do swej przeznaczonej nowej placówki „Jastrzębie". Wdzięczni parafjanie życzą swojemu dobremu duszpasterzowi na nowej placówce jak najlepszego powodzenia a dziękując za wszystko, co dla kościoła i parafji i dobrego uczynił, serdecznie staropolskiem „Bóg zapłać".

Zgromadzenie Związku Śl. Katolików.

Wisła. Po sumie w niedzielę, dnia 8 maja odbyło się na sali Piasta zgromadzenie koła miejscowego Zw. Śl. Katolików. Po zagajeniu przez przewodniczącego odczytał p. budowniczy Macura protokół ostatniego zgromadzenia. Następnie zabrał głos ks. prof. Nohel i wygłosił referat na temat: „Akcja Katolicka". Mówca wskazał na początku na to, że chociaż się dużo pisze i mówi o „Akcji Katolickiej", to się jednakowoż częstokroć niejasne napotyka o niej pojęcia, jak intenzywniejszą pracę stowarzyszeniową, co się nie zgadza z właściwem pojęciem „Akcji Katolickiej". Dlatego uważa za stosowne o „Akcji Katolickiej" do zgromadzonych przemówić, a mianowicie, na czem ona polega i czego żąda. Mówca wykazał, jak już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa istota „Akcji Katolickiej" się pojawiała i dalej, jak ją później można zauważyć — przytaczając przykłady — i jak nareszcie Ojciec św. Pius XI wkraczając ze swem hasłem „Akcja Katolicka" do apostolstwa świeckich ludzi wzywa i to wszystkich bez różnicy stanu, by udział wzięli w hierarchicznem apostolstwie Kościoła. W dalszym ciągu referatu była mowa o celu „Akcji Katolickiej", który na tem polega, żeby całe życie publiczne i kulturalne zostało przepojone zasadami chrześcijańskiemi. Zadanie takie rozwiązać można przy współpracy katolick. ludzi świeckich. Pod koniec podał mówca różne praktyczne wskazówki, jak i obecni powinni współpracować w „Akcji Katolickiej". Za obszerny i bogaty w głębokie myśli wygłoszony referat wynagrodzono mówcę burzą oklasków. Z zebranych na sali zabrał głos p. in. także p. Kozok, który w krótkich, lecz szczerych i serdecznych słowach ks. referentowi w imieniu zgromadzonych podziękował za pouczający wykład, jak wogóle za jego dotychczasową pracę pośród katolików Wisły w kościele i w stowarzyszeniach. — Następnie omówiła skarbniczka Zw. p aptekarzowa Łopatkowa stan kasy, zapraszając do wpłacenie wkładek członków i do wstępowania do Związku gości. Przewodniczący wskazał, że właśnie na dzień dzisiejszego zgromadzenia przypada uroczystość imienin JE. Ks. Biskupo. To też z tej okazji wysłano telegram z życzeniami do Katowic. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i P. Prezydenta jako też odśpiewaniem „Boże, coś Polskę" zakończono zgromadzenie.

Figle gromu.

Zarzecze. W sobotę podczas burzy koło południa uderzył grom w dom kryty słomą. Uderzył on w krokiew, którą strzaskał, wpadł na strych i tu tańcząc porozrzucał i pomierzwił słomę jakby czego szukał. I rzeczywiście znalazł rafy stare, przejechał się po nich, oczyścił je gruntownie z rdzy i przez powałę wpadł do izby, w której dzieci się na podłodze bawiły. Najstarszy z nich 5-letni chłopak widząc kulę ognia położył się wystraszony na podłodze a za nim drudzy. Według opowiadania chłopca kula ta biegała dokoła izby, uderzyła w ścianę, wpadła na powałę i znów się odbiła, aż wreszcie wpadła za łóżko. Wówczas chłopczyk porwał najmłodszego za rękę, otwarł drzwi i zaczął krzyczeć, że łóżko gore. Wylękniony ojciec narobił hałasu, na który się zbiegli sąsiedzi. Wskoczywszy do izby zauważyli pełno dymu i zapach siarki, odważniejszy — bo wszyscy mieli strach, że strych już będzie w ogniu — wyszedł na strych, gdzie tak samo było pełno dymu i silny zapach siarki, ale ognia nigdzie nie było znać. Piorun potańczył w izbie, wybił 3 dziury w suficie, odrapał nieco ściany i wpadł do ziemi, nie wyrządzając nikomu szkody prócz uszkodzenia budynku.

Zebranie Związku Śl. Katolików.

Leszna Górna. W niedzielę, 8 maja mieliśmy miłą niespodziankę. Zawitał do wioski naszej cichej i zapomnianej p. poseł Palarczyk na zebranie Zw. Śl. Katolików, które odbyło się w sali p. Smolika. Prelegent, serdecznie powitany przez ks. Pastuchę, przedstawił w dłuższym referacie oblicze gospodarcze i polityczne naszego państwa, a przedewszystkiem położenie naszego uprzemysłowionego województwa w dobie obecnej. Wskazał na wysiłki rządu, zmierzające do utrzymania równowagi budżetowej w czasach dzisiejszego ciężkiego kryzysu. Nakoniec wspomniał na zasługi długoletniego Zw. Śl. Kat., który tak wiele dobrego zdziałał na terenie Śląska i który również dziś w pracy nie ustaje. **Jasne i proste drogi wytyczył tej, umiłowanej przez siebie organizacji, ś. p. ks. Londzin — nam iść temi ścieżkami należy, popierając stanowisko związku, rozszerzając jego organ „Gwiazdkę Śl.".** Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zkolei lud nasz przedstawił swe bolączki i życzenia w stosunku do miarodajnych czynników. Zebranie, nacechowane wielką powagą, rzuciło kilka żywszych iskier w jednostajność codziennej pracy i pewno długo zostanie w pamięci obecnych. P. posł. Palarczykowi najszczersze podziękowanie za trud przybycia do nas — składają tą drogą

Uczestnicy.

Znaczne szkody pożarowe.

Nierodzim. Dnia 9 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Seidnera Samuela i zniszczył dach domu mieszkalnego i w kilku pokojach sufity. Ogólna szkoda wynosi około 6.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina lub też podłożony został przez jednego z lokatorów. (p)

Gwałtowna burza.

Z Istebnej i okolicy. W niedzielę, 8 bm., nawiedził naszą okolicę niepożądany gość; pod wieczór zerwała się gwałtowna burza, połączona z oberwaniem chmury, wyrządzając w ogrodach i na polach prawdziwe spustoszenia. Tak np. na Zaolziu, na Polance, Wilczem, Leszczynie i Dupnem jak również u Poloków i Bryjów w Istebnej i w Koniakowie, woda zerwała całą nawierzchnię ziemi urodzajnej, zostawiając tylko goły kamieniec, a takich miejsc jest więcej, szkody więc są ogromne, a tem dotkliwsze, że urodzajnej ziemi na naszych górskich zboczach bardzo mało. Takiej huraganowej burzy nie pamiętają najstarsi górale. Nie bardzo dawno temu, zalała powódź jedno całe osiedle, tak zwane Siemcze, a tu znów ulewa burzy zmyła całe połacie ziemi. Nie różowo zapowiada się obecny rok dla naszych górali; może władze pośpieszą im z pomocą.

Odpust doroczny.

Istebna. Odpust nasz doroczny obchodziliśmy w tym roku wyjątkowo uroczyście, tylu ludzi, ile się zebrało w święto Wniebowstąpienia Pańskiego, nie widziała jeszcze Istebna; z samego Jabłonkowa i okolicy przybyła procesja, licząca ponad 3000 osób. Podniosłe kazanie wypowiedział ks. prob. Hanzlik z Jabłonkowa, zaś uroczystą Mszę św. odprawił ks. radca Lomosik ze Skoczowa w asyście czterech księży. Jako goście przybyli do nas p. poseł Halfar i p. starosta Kutzner z Cieszyna.

Utworzenie związku rezerwistów.

Bielsko. Z inicjatywy powiatowego komitetu W. F. i P. W. w Bielsku powołany zostanie do życia w wielu miejscowościach powiatu bielskiego związek rezerwistów. Powiatowe zebranie konstytuujące odbędzie się w przeciągu maja b. r. (t)

Poprawa na rynku gospodarczym.

Bielsko. Na rynku pieniężnym Śląska Cieszyńskiego zauważyć się dało znaczne odprężenie, które przejawia się zmniejszonem zapotrzebowaniem kredytu oraz we wzroście wkładów zwłaszcza w kasach komunalnych. (t)

Listy naszych Czytelników.

Dzieci przystąpiły do I. Komunji św.

Orzegów w Świętochłowickiem. W święto Wniebowstąpienia przystąpiło 152 dzieci polskich po raz pierwszy do Stołu Pańskiego. Ze szkoły wyruszyła procesja do kościoła, gdzie ks. prałat Sigula w podniosłych słowach przemówił do dzieci, rodziców i parafjan. Dziękował też wszystkim rodzicom i dobrodziejom, którzy przyszli z pomocą biedniejszym. Podczas nabożeństwa śpiewało towarzystwo śpiewu „Chopin“. Parafjanie znowu dziękują wiel. duchowieństwu i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tego tak doniosłego dnia. W niedzielę przystąpiło do I. Komunji św. 23 dzieci niemieckich. (w)

Do Stołu Pańskiego.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego przystąpiło w parafji 206 dzieci do I. Komunji św. Za to, że tak wzniosła uroczystość udała się świetnie, należy w pierwszym rzędzie podziękować ks. proboszczowi Tomali, nauczycielstwu i komitetowi, który materjalnie dopomógł dzieciom. Parafjanie na tej drodze serdecznie dziękują ks. proboszczowi za trudy, poniesione około przygotowania dzieci i urządzenia uroczystości. Należy podziwiać, w jak krótkim czasie nowy ks. proboszcz potrafił zdobyć sobie serca wszystkich parafjan. (w)

Województwo śląskie.

* **Kopalnia Blücher wypowiedziała pracę 1700 robotnikom.** Dyrekcja kopalni Blücher w Boguszowicach pod Rybnikiem wypowiedziała pracę całej załodze liczącej 1700 ludzi. Jako powód dyrekcja podaje, że kopalnia nie otrzymała przyrzeczonego przydziału zamówienia na 30.000 ton węgla. Pozatem dyrekcja kopalni w dalszym ciągu przesuwa robotników z wyższych grup do niższych, co wywołuje ogromne rozgoryczenie. (l)

* **Nowi czeladnicy.** Przed fachową komisją egzaminacyjną śląskiej izby rzemieślniczej złożyli w ostatnim czasie w obrębie izby egzamin kwalifikacyjny na czeladników następujący kandydaci:

Krawieczyzna damska:

H. Paulina, J. Smakówna, G. Szubertowa wszystkie z Katowic. A. Dylówna Siemianowice, M. Madejówna i G. Błaszczykówna z Nowej Wsi, K. Ligus i H. Ślosarczykówna i M. Słowik z Rybnika, A. Sojkówna z Ligoty.

Tapicerzy i tokarze: R. Kula z Giszowca, K. Gwóźdź z Murcek, N. Skalac z Katowic oraz J. Włodarczyk z Giszowca.

Kaflarze: J. Błaszczyk i A. Paprotny z Knurowa, H. Rozmus, M. Maluszczyk i G. Gerstenferd — wszyscy z Katowic.

W zegarmistrzostwie i optyce: Z. Kapek, H. Lorenz z Łagiewnik, A. Jagła z Siemianowic, J. Stefan z Siemianowic i Emanuel Buczek z Wełnowca, K. Volkmann, K. Machuła i K. Rzeźniczek — wszyscy z Katowic. (l)

* **Dar na rzecz bezrobotnych.** Zarząd powszechnego Zakł. ubezpieczeń wzajemnych na wniosek inspektoratu wojewódzkiego tej instytucji w Katowicach przekazał w ostatnich dniach na konto wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach kwotę 2.500 zł. na rzecz bezrobotnych na Śląsku. Za dar ten komitet wojewódzki składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. (w)

* **Dzieci bezrobotnych do kolonij letnich.** W dniu 11 bm. wysłana została partja dziewcząt, uczenic szkół powsz. z Lipin, w liczbie 60, na trzytygodniowy pobyt w kolonji Bucze pod Skoczowem. Są to wyłącznie dzieci bezrobotnych, które przebywać będą w kolonji pod opieką sił nauczycielskich. (w)

* **Stoisko prasy śląskiej na Targach katowickich.** Na tegorocznych trzecich Targach katowickich urządzone będzie specjalne stoisko prasy śląskiej i Zagłębia Dąbrowskiego. Miejsce pod stoisko zostało oddane bezinteresownie przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej a organizacją stoiska zajmuje się oddział Polskiej Agencji Telegraficznej w Katowicach, gdzie należy zgłaszać udział w stoisku. Otwarcie Targów nastąpi dnia 14. bm. o godz. 16. Otwarcia Targów dokona wicewojewoda dr. Saloni.

Z Katowickiego

Za duszę ś. p. prezydenta Francji.

Katowice. Staraniem Tow. Alliance Francaise odbyło się wczoraj uroczyste nabożeństwo za duszę śp. prezydenta Francji Pawła Doumera. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z p. wojewodą drem Grażyńskim na czele, wojskowości, konsulem francuskim oraz konsulów państw obcych, samorządów, członkowie kolonji francuskiej na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskiem, Sejmu Śląsk., przemysłu obu Zagłębi, stowarzyszeń itd. oraz b. liczne rzesze publiczności. Nabożeństwo odprawił ks. dr. Szramek w asyście duchowieństwa. (t)

Zabrał mu 257 zł.

Katowice. W czasie wsiadania do pociągu, odchodzącego w kierunku Oświecimia nieznany sprawca skradł Emanuelowi Pietrzyńskiemu 257 gotówki oraz legitymację Volksbundu. (l)

Najechanie tramwajem.

Katowice-Załęże. W pobliżu przystanku tramwajowego obok kop. Kleofas najechana została przez tramwaj Adelajdą Marek z W. Hajduk (ul. Krakowska 32), która doznąłą lżejszych okaleczeń głowy i rąk. (p)

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickiem. W czasie zbierania węgla na hałdzie obok kop. Richter przygnieciony został wózkiem kolejki kopalnianej 28-letni Gerhard Wanot z Siemianowic, skutkiem czego doznał poważniejszych obrażeń ciała. (p)

Kradzież mieszkaniowa.

Paruszowiec w Katowickiem. Nieznani sprawcy weszli do mieszkania mistrza piekarskiego Chwili Konrada i skradli czeladnikowi piekarskiemu ubranie męskie, spodnie, płaszcz letni, srebrny zegarek męski wraz z dewizką złotą, oraz 40 złotych gotówki — ogólnej wartości około 700 zł. (p)

Bójka między braćmi z wynikiem śmiertelnym.

Nowa Wieś w Katowickiem. W dniu 11 bm. o godzinie 15 w mieszkaniu Bandlikowej doszło do bójki między czterma jej synami na tle niesnasek rodzinnych. W czasie bójki 40-letni Wincenty został tak silnie pobity, że stracił przytomność. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala hutniczego, gdzie lekarz stwierdzil ciężkie pobicie i pęknięcie czaszki. Po dokonaniu operacji, Wincenty B. zmarł z powodu silnego wstrząsu mózgu. Trzech braci, zamieszkałych przy matce, aresztowano. (w)

Festyn leśny.

Bielszowice w Katowickiem. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Bielszowicach urządza w drugie święto Zielonych Świąt, to jest 16 maja br., w lesie bielszowickim „wielki festyn“, podczas którego będzie koncertowała orkiestra kopalni Bielszowice pod batutą p. kapelmistrza Bronnego. Wszystkie miejscowe drużyny harcerskie założą w lesie obozy, w których odbędą się różne pokazy. Pozatem złożą się na tę imprezę różne atrakcje, jak: jazda na karuzelach, strzelanie do tarcz i wiele innych zabąw i niespodzianek. W lesie będą ustawione bufety i stragany z trunkami, pieczywem, kiełbasą, cukierkami i t. p. Początek festynu o godz. 15. Wieczorem o godzinie 20 powrót z lasu z orkiestrą na czele. Wstęp do lasu bezpłatny. Na ten festyn zapraszamy wszystkich obywateli Bielszowic i okolicy i pozamiejscowe drużyny harcerskie. Jest to okazja zobaczyć interesujące pokazy na wysokim poziomie stojących drużyn harcerskich i okazja do godziwej rozrywki. W razie niepogody „festyn“ odbędzie się w niedzielę, dnia 22. maja b. r. (w)

Z Król. Huty

Przyłapany na gorącym uczynku kradzieży.

Król. Huta. Przyłapany tu został na kradzieży starego żelaza z huty Królewskiej niejaki Bernard Nocoń, którego stróż huty oddał w ręce policji. (l)

Kradzież lewaru.

Król. Huta. Z huty Królewskiej niewyśledzeni dotąd sprawcy skradli lewar wartości 800 zł., który policja znalazła u kowala Franciszka K. Lewar został odebrany i zwrócony hucie. (l)

Rewizja domowa.

Król. Huta. W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej przez funkcjonarjuszów straży granicznej w mieszkaniu Rudków przy ul. Styczyńskiego 63, znaleziono płaszcz damski, suknię jedwabną, halkę i skórzaną torebkę, pochodzenia niemieckiego. Towar zajęto a na Rudków sporządzono doniesienie do sądu. (l)

Niesumienny pracownik.

Król. Huta. Niejaki Józef Gertler z Katowic (ul. Młyńska 35) zatrudniony w firmie „Moj i Jerczyński“ w charakterze inkasenta — bez upoważnienia swych przełożonych ściągał od klijenteli większe sumy pieniężne, które sobie bezprawnie przywłaszczył. Ponadto sprzeniewierzył on kilka worków towarów galanteryjnych oraz wyłudził od danej firmy na podstawie fikcyjnych zamówień, nieustaloną dotąd kwotę pieniężną. (l)

Znalezienie pocisku.

Król. Huta. W podwórzu przy ul. 3 Maja 111 znaleziony został granat ręczny, który przywieziony tu został ze starem żelazem przez niejakiego Ryszkę. Powiadomiona o tem policja, wysłała na miejsce patrol, który stwierdził, że jest to granat artyleryjski kalibru 7,5 zupełnie zardzewiały. (l)

Obrali sobie czeladników piekarskich.

Król. Huta. Do czeladników piekarskich Tadeusza Kapańskiego i Wincentego Pustelnika włamało się ubiegłej nocy kilku sprawców, którzy skradli im większą ilość ubrań i biżuterji wartości 800 zł. (l)

Niezawsze przyjaźń kawiarniana popłaca.

Król. Huta. M. Nochlik z Nowej Wsi przybył z Katowic do Król. Huty wraz z aparatem do odkurzania za 650 zł. — Wstąpił do kawiarni Klupscha przy rynku. Tu przysiadł się do niego niejaki Gadoch, który dopytywał się o różne szczegóły, związane z aparatem. Gdy Nochlik wyszedł na chwilę, Gadoch zabrał aparat i wyszedł. Wielkie musiało być zdziwienie właściciela, gdy owego aparatu, ani przygodnego znajomego nie znalazł. Policja śledzi za oszustem. (w)

Z Świętochłowickiego

Sprzedawała maggi.

Świętochłowice. Przytrzymana tu została niejaka Erna Kryszczyk, która sprzedawała na targu maggi w kostkach. (l)

Pielgrzymka na Jasną Górę.

Wielkie Piekary w Świętochłowick. Pielgrzymka na Jasną Górę wyrusza dnia 20 maja o godz. 10 z kościoła parafjalnego (pieszo) z orkiestrą. Uprasza się wszystkich, którzy chcą brać udział w procesji, by się zgłosili do 16 maja u przewodnika p. Jana Ciska, ul. Marjacka 72 w Wielkich Piekarach. Pokrycie kosztów na nabożeństwo i orkiestrę wynosi 1 zł. Pielgrzymka pójdzie przez Żyglin na Woźniki. Dalsze informacje będą jeszcze ogłoszone.

Spadł z motocyklu.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Wskutek śliskiej jezdni spadł z motocyklu niejaki Janusz Filip, który doznał lekkiego okaleczenia głowy.

Okradł go w czasie snu.

Brzeziny w Świętochłowickiem. Onegdaj przybył w odwiedziny Pawła Wieczorka niejaki Augustyn K., a widząc, że kolega jego chrapie, wyciągnął mu z kieszeni portfel, w którym oprócz karty cyrkulacyjnej, znajdowało się jeszczę 20 zł. i ulotnił się.

Z Pszczyńskiego

Zamknięcie szosy.

Pszczyna. Szosa, prowadząca przez Podlesie do Kostuchny została zamknięta dla ruchu kołowego z powodu naprawy, na czas od 10 maja do 15 czerwca. Objazd dla samochodów i wozów ładowanych wyznaczono przez Mikołów, zaś dla wozów próżnych drogą polną przez Kostuchnę. (w)

Tajemniczy pożar.

Czułów w Pszczyńskiem. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Marji Nowrotnej, który zniszczył ją doszczętnie wraz z zapasami słomy i siana, wyrządzając szkodę na 1500 zł. (p)

Łuna nad wsią.

Hołdunów Stary w Pszczyńskiem. W domu mieszkalnym K. Komandery i J. Manzla wybuchł pożar, który zniszczył go doszczętnie, wyrządzając szkodę na 8000 zł. (p)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski podczas Zielonych Świąt.

Rybnik. W obu dniach Zielonych Świąt, tj. 15 i 16 maja, dyżur lekarski będzie miał dr. Fabian. (w)

Społeczeństwo śpieszy z ulgą bezrobotnym.

Rybnik. Działalność miejscowego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Rybniku, na czele którego stoi emer. dyrektor poczty Marcinek z Rybnika, przedstawił się w miesiącu kwietniu br. następująco: dobrowolnych datków zebrano 1.590,72 zł., w naturze zebrano: od rzeźników za 196 zł., od piekarzy za 140,40 zł., zaś od kupców za 205,40 zł., razem 541,80 zł. Porcyj wydano za ten czas we wszystkich kuchniach dla bezrobotnych w Rybniku 53 716. Wydatki na te kuchnie wynosiły 7.460,82 zł. Na obuwie, ubranie itp. wydano 5 533,20 zł. Oprócz tego komitet ten utrzymuje przy ulicy dr. Grażyńskiego w Rybniku świetlicę dla bezrobotnych, gdzie młodsi bezrobotni spędzają czas przy różnych zabawach i wykładach kulturalnych. (t)

Pożar domu mieszkalnego.

Syrynia w Rybnickiem. W domu drewnianym Magdaleny Jargoniowej wybuchł pożar, który spalił się doszczętnie, wraz z całem urządzeniem. Szkoda wynosi 1600 zł. Dochodzenie wykazało, że pożar mógł powstać od niedopałka, porzuconego przez powracających z zabawy uczestników. (p)

Z Tarnogórskiego

Czerwony kur.

Tarn. Góry. Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Pawła Ogrodnika i Pawła Kurzeji. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i wewnętrzne urządzenia. Ogólna szkoda wynosi około 8000 zł. (p)

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Klęska pożarów w Polsce.

Podpalacz puścił całą wieś z dymem.

Dnia 30 ub. m. o godz. 20 **we wsi Pierzchnia Stara, gminy Błotnica,** wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło 11 domów mieszkalnych, 18 stodół, 14 obór, 7 chlewów, 5 szop, 2 piwnice, 2 spichrze, inwentarz żywy, narzędzia rolnicze oraz sprzęty domowe na ogólną sumę 100.000 złotych. Jak dochodzenia ustaliły, pożar powstał wskutek podpalenia stodoły przez Siekę w celu uzyskania premji asekuracyjnej.

W nocy dnia 29 ub .m. **we wsi Ludwików w gminie Błotnica** powstał pożar, wskutek którego spaliły się 4 zabudowania, przyczem spłonęła część inwentarza żywego. Ogólne straty ponad 14 tys. zł. W toku dochodzeń ustalono, że podpalenia dokonał Stefan Jurczak, zamieszkały we wsi Ludwików, który oddany został do dyspozycji sędziego śledczego. Podpalenia dokonał on z zemsty.

48 zabudowań w płomieniach.

We wsi **Gaworowo pod Łodzią** powstał ogień, który z wielką szybkością objął prawie całą wieś. W ciągu niespełna trzech godzin **w płomieniach stanęły 33 zagrody i 15 budynków gospodarskich.** Dwoje małoletnich dzieci oraz 18 osób starszych uległo poparzeniom. — Szkody, wywołane pożarem, oceniają na ćwierć miljona złotych.

Zabawa zapałkami powodem pożaru 75 zabudowań.

We wsi **Konowały pod Choroszczą pow. białostockiego** wybuchł groźny pożar w stodole Marji Grundzkiej. Pożar szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie **strawił 75 zabudowań gospodarczych z żywym i martwym inwentarzem.** Straty wynoszą przeszło 175 tys. zł. Ogień powstał wskutek karygodnego pozostawienia bez nadzoru 5-letniego syna Grundzkiej, który bawił się zapałkami.

Pożar w Dziewieniszkach.

Małe miasteczko w woj. wileńskiem **Dziewieniszki** uległo w tych dniach groźnemu pożarowi. **Ofiarą ognia padło 10 budynków mieszkalnych i kilka sklepów.** Straty sięgają 150 tys. zł. Około 100 osób pozostaje bez dachu nad głową. Kursują pogłoski, iż pożar powstał z podpalenia.

55 domów spłonęło wskutek zbrodniczego podpalenia.

W miasteczku **Wysock, pow. stolińskiego,** skutkiem zbrodniczego podpalenia **spaliło się 55 domów mieszkalnych, wraz z przyległemi zabudowaniami.** — Straty wynoszą około 150 tys. zł. Sprawców podpalenia dotychczas nie wykryto.

Przegląd religijny.

Zjazd Katolicki Wielkopolski w Kępnie.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond zatwierdził przedłożony przez sekretarjat generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej w Poznaniu program XII. Zjazdu Katolickiego, który będzie obradował w Kępnie w dniach 2 i 3 lipca r. b. Jak nas informują, w Kępnie praca wre. Miejscowe obywatelstwo, świadome ważności dnia olbrzymiej manifestacji katolickiej, jaką są zjazdy katolickie, zabrało się rączo do pracy, idąc ręka w rękę z miejscowym ks. proboszczem. Leżące na pograniczu Kępno przyciągnie niezawodnie liczne rzesze wiernych ze Śląska i b. Kongresówki.

Pielgrzymka polska na Kongres Eucharystyczny do Dublina.

Program pielgrzymki polskiej do Dublina przewiduje wyjazd z Warszawy względnie Poznania, w dniu 17 czerwca do portu w Dunkierce, gdzie pielgrzymi wsiadają na własny statek. W Dunkierce przyłączy się pielgrzymka naszych rodaków z Francji. W drodze do Dublina zatrzyma się pielgrzymka na 2 dni w Londynie celem zwiedzenia miasta i okolicy. Do Dublina statek przybije 22 czerwca rano. Odjazd z Dublina po uroczystościach kongresowych nastąpi 26 czerwca wieczorem. 28. czerwca pielgrzymi wylądują w Hawrze, skąd osobnym pociągiem udadzą się do Lisieux, gdzie w tym czasie przewidziane są wielkie uroczystości, związane z budową bazyliki ku czci św. Teresy. Dalszy program pielgrzymki przewiduje prócz zwiedzenia Paryża także Lourdes, wobec czego koszty dotąd podane 600—1200 zł. (zależnie od klasy jazdy w pociągach i na statku) mogą ulec niewielkiej zwyżce. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Prymasa Polski (Pielgrzymka do Dublina), Poznań, Ostrów Tumski 1.

Z życia harcerzy.

Piękny teren wyznaczono na międzynarodowy zlot skautów wodnych.

Na teren międzynarodowego zlotu skautów wodnych, który odbędzie się w sierpniu, wybrano uroczą polanę leśną, tuż nad jeziorem Garczyńskiem, na Pomorzu. Środkiem polany biegnie linja kolejowa, umożliwiająca doskonałą komunikację z obozem, który będzie dysponował własnym przystankiem kolejowym. Brzeg jeziora bardzo stromy posiada dwoje schodów, których ilość na czas trwania zlotu powiększy się jak również wybuduje się ruchomy pomost dla łodzi żaglowych i wiosłowych. Od strony północno-zachodniej łagodniejszy stok prowadzi do jeziora i „Czarciej wyspy". Tu od strony północnej znajduje się mały pomost, który postanowiono rozbudować na przystań dla kajaków. T. zw. „Czarcia wyspa" jest końcem półwyspu w formie kopulastego pagórka, z którego publiczność będzie mogła doskonale śledzić zawody wodne.

Harcerski kurs żeglarski nad jeziorem Charzykowskiem.

Kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich G. K. H. organizuje w bieżącym roku kurs żeglarski nad jeziorem Charzykowskiem koło Chojnic. Kurs pod komendą podharcmistrza Józefa Michałowskiego trwać będzie od 1 do 30 lipca b r. Członkowie kursu, prócz stopni żeglarskich będą mogli ubiegać się o „Państwową odznakę sportową". Na kurs przyjmowani będą chłopcy od lat 16-tu, którzy umieją pływać i wiosłować.

Zlot polskich drużyn i zastępów żeglarskich.

W terminie od 1 do 7 sierpnia odbędzie się nad jeziorem Garczyńskiem ogólno-polski zlot harcerskich drużyn i zastępów żeglarskich pod kierownictwem harcmistrza Witolda Bublewskiego. Podczas zlotu zostanie przeprowadzona kwalifikacja drużyn, na podstawie której drużyny i zastępy będą mogły wziąć udział w międzynarodowym zlocie skautów wodnych nad jeziorem Garczyńskiem od 7 do 15 sierpnia. Drużyny żeglarskie wybierają się na zlot przeważnie drogą wodną na wykonanych przez siebie łodziach.

Zlot harcerstwa hufca morskiego.

W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Pucku 21 dniowy zlot harcerskiego hufca morskiego, w którym wezmą udział wszystkie drużyny z Gdyni i powiatu morskiego. Zlot ten będzie przeglądem sił przed wielkim międzynarodowym złotem skautów wodnych, który odbędzie się na Pomorzu w sierpniu. (w)

Z Śląska Opolskiego.

Z Raciborskiego.

Na powracających z jarmarku dwóch handlarzy markowickich napadło w lesie między **Rudami a Jankowicami** 3-ch zamaskowanych bandytów. Zrabowali oni kilka weksli oraz 500 marek.

•

W nocy wybuchł pożar **w Raciborzu. Zapaliło** się gospodarstwo braci Sebrałów. Straż pożarna nie mogła odrazu pożaru ugasić, spaliły się więc dwa domy mieszkalne oraz chlewy i szopy. Pożar wybuchł w chlewie Konstantego Sebrały, gdzie rozszerzył się gwałtownie. Z inwentarza żywego spaliły się dwie krowy, cielę i pies, z inwentarza rolniczego wielka część maszyn. Po pięciogodzinnem gaszeniu zdołano ogień ugasić.

*

W lasach Oborą pod **Raciborzem** na granicy polsko-niemieckiej w pobliżu polskiego Brzezia, straże graniczne zauważyły pożar i zaalarmowały straże ogniowe. Celem ugaszenia pożaru pośpieszyła również ludność okoliczna — przez co pożar bardzo szybko zlokalizowano. Spaliła się tylko część młodego lasu.

Z Opolskiego.

We wsi **Boguszyce** od lat kilkudziesięciu gnieździły się bociany na zagrodzie rolnika Olszoka. Starego Olszoka nazywano z tego powodu ojcem bocianim, ponieważ troskliwie się bocianami opiekował. Przed kilku dniami jeden z bocianów do gniazda nie wrócił. Na drugi dzień znalazł go chłopiec na łące bardzo ciężko pokaleczonego. Bocianem zainteresowało się towarzystwo opieki nad zwierzętami w Opolu, które wysłało do Boguszyc weterynarza. Weterynarz zbadał okaleczonego ptaka, zabrał go następnie samochodem do Opola, zoperował, obandażował i obecnie bocian ten za kilka dni będzie wyleczony. Zabiegi lekarskie znosił poczciwy ptak z niesłychaną cierpliwością. Okazało się, że bociana okaleczył pastuch kamieniami. Policja wniosła na niego doniesienie karne w Opolu.

Z Strzeleckiego.

W **Ujeździe** zapaliła się stodoła Nowaka. Wiatr przeniósł ogień na cztery sąsiednie stodoły oraz szopę. Wkrótce przybyło na miejsce 11 straży pożarnych, które rzuciły się na ratunek. Stare stodoły spaliły się jednak doszczętnie. Straż pożarna musiała ograniczyć się tylko do chronienia przed zapaleniem domów sąsiednich. Istnieje przypuszczenie, że stodoły podpalono. Szkoda wynosi 20.000 marek.

•

W **Dziewkowicach** 15-letni chłopiec Franciszek Malik, w czasie sprzeczki z zamężną Palusową, schwycił za widły od gnoju i ciężko ją zranił. Palusowa zabroniła chłopakowi biegania po łące, co go tak rozwścieczyło, że dokonał ohydnego czynu.

Największa katedra świata.

Niebawem wykończona zostanie w mieście Liverpool w Anglji **największa katedra świata,** zbudowana staraniem katolików angielskich. **Katedra w Liverpoolu będzie zajmować przestrzeń 70.000 m. kw., a zatem większa, aniżeli bazylika św. Piotra w Rzymie.** Największą dotychczas katedrą (a nie bazyliką) w świecie chrześcijańskim była katedra w Sevilli, zajmująca przestrzeń 42 tys. m. kw. Najdłuższą katedrą w Anglji była dotychczas katedra w Winchester, posiadająca długość 187 metrów. **Katedra w Liverpoolu będzie liczyła 246 m. długości, posiadać będzie 46 ołtarzy, nie licząc kaplic,** mieszczących się w podziemiach, które będą wybite w litej skale. Główny ołtarz znajdować się będzie w perspektywie nawy głównej i poświęcony będzie Chrystusowi-Królowi.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Najbliższe przedstawienie popularne

odbędzie się we wtorek 17 bm. o godz. 20. Odegraną będzie po cenach najniższych od 50 gr. do 2 zł. komedjo - farsa **„Interes z Ameryką".**

W przygotowaniu pod artystycznem kierownictwem reż. Biesiadeckiego komedja w 4 aktach B. Shaw'a p. t. **„Nigdy nic nie wiadomo"** oraz pod kierunkiem reż. Domosławskiego operetka **„Ptasznik z Tyrolu".**

Ladis - Kiepura.

Znakomity tenor, który obecnie występuje z olbrzymiem powodzeniem w operze warszawskiej, zyskując sobie uznanie prasy i publiczności, wystąpi w Teatrze Polskim w Katowicach tylko 2 razy w operze **„Rigoletto" i „Faust".** Bilety sprzedaje kasa Teatru.

R E P E R T U A R:

Piątek, 13. bm.: „Noc w San Sebastjano" — przedstawienie popularne o godz. 20.

Sobota, 14. bm.: „Ukochany" o godz. 20.

Niedziela, 15 bm.: „Interes z Ameryką" o godz. 16-tej.

Niedziela, 15 bm.: „Księżniczka Czardasza" o godz. 20-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 16-tej.

Poniedziałek, 16 bm.: „Ukochany" o godz. 20-tej.

Wtorek, 17 bm.: „Bohaterowie", przedstaw. popularne o godz. 20-tej.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 14. bm.: „Cloclo" w Lipinach o godzinie 19.30.

Środa, dnia 18 bm.: „Księżniczka Czardasza" Król. Huta o godz. 19,30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol (Wielka sala:„ Pociąg samobójców".

(Nowa sala): I. „Spóźniony romans". II. „A gdy nadejdzie chwila rozstania".

Kino Casino: „Kochanka z Tahiti".

Kino Rialto: „Sterowiec L. O. 3."

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Wielkie Hajduki. Kino Helios: Polski film dźwiękowy „Rok 1914" z Jadwigą Smosarską.

Kino Roxy: 1) „Krwawy most" — życie erotyczne żołnierzy podczas wojny światowej; 2) „Wicher" — dramat z Liljaną Gisch.

Kino Apollo: Hary Piel w pierwszym 100% dzwiękowcu „Wszystko dla dziewczyny"; 2) „Inga i jej trzej ojcowie".

Kino Colosseum: „Wynalazcy prochu" — z Pat i Patachonem; 2) „Czterech włóczęgów".

W poniedziałek o godz. 1-szej przedstawienie z Pat i Patachonem dla dzieci ceny o połowę zniżone. (l)

Odpowiedzi redakcji.

M. R. Urlopy reguluje taryfa, obowiązująca w przemyśle drzewnym. Długość urlopu zależy od okresu czasu, w jakim pracownik zatrudniony jest u danego pracodawcy. Bliższych informacyj będzie mogła udzielić organizacja zawodowa. Wypowiedzenie reguluje ustawa, która powiada, że pracownik, pobierający miesięczne wynagrodzenie, może wypowiedzieć zajęcie w czasie od początku do połowy każdego kwartału. Tylko zapytania, do których załączony jest znaczek pocztowy, mogą być odwrotnie załatwione. Inaczej ze względu na wielki nawał zapytań czytelnicy chcąc nie chcąc muszą czekać na załatwienie ich listów.

Poł. Fr. Knurów. Informacji może udzielić p Fr. Sona w Czyżowicach koło Wodzisławia.

J. G. w Chropaczowie. Za słowa uznania serdecznie dziękujemy, niemniej za rozpowszechnianie „Katolika". Chwilowem niepowodzeniem nie trzeba się zrażać. Przesilenie musi ustąpić i muszą nastać lepsze czasy. Nie trzeba więc tracić wiary ani też wątpić. Tylko wiara w Boga może przynieść ulgę w obecnem ciężkiem położeniu.

Program radjowy.

Niedziela 15 maja 1932.

Kaowice. Godz. 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła katedralnego w Poznaniu. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Cześć i chwała N. Panny w pieśni". 14.20 Muzyka. 14.40 „Porady weterynaryjne". 15.00 Muzyka ludowa. 15.55 Program dla dzieci. 16.20 Transmisja spotkania tennisowego o puhar Davis'a — Polska—Holandja. 16.55 „Zielone Świątki — święto wiosenne". 17.10 Intermezzo muzyczne. 17.30 „Pani Referendarzowa". 17.45 Kącik językowy. 18.00 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie"— Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Kwadrans literacki.

Poniedziałek 16 maja 1932.

Katowice. Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 „Sianokosy". 14.20 Muzyka. 14.40 „Wycieczki — jako metoda kształcenia. 15.00 Muzyka. 15.55 Program dla dzieci starszych. 16.20 „Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski" — Wład. Włosik. 16.40 Intermezzo muzyczne. 17.15 „Kryształowe groty w Krzywcu na Podolu". 17 30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Dr. Wł. Dzięgiel: „Święto wiosny". 19.45 Słuchowisko pg. Kamińskiego: „Kominiarz i młynarz". 20.15 „Cnotliwa Zuzanna" — operetka w 3-ch aktach J. Gilberta. 22.15 Feljeton. 22.30 Komunikat meteorologiczny. 22.35 Komunikaty sportowe.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 12 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8.87 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 32,64 zł. 100 franków francuskich 35,04 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lir włoskich 45,67 zł. 100 franków szwajcarskich 173,87 zł. 100 guldenów holenderskich 360,25 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 koron szwedzkich 168,15 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 11 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 22,25—24,25, browarowy 25,00—25,50. Owies 22,75—23,25. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 18,25—18,50, pszenne 16,50—17,50, pszenne grube 17,50—18,50. Gorczyca 30—35. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żółty 14—15. Słoma luźna 4,50—5,00, prasowana 6,00—6,50. Siano luźne 5,75—6,25, prasowane 8,25—8,75. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 18,50—

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg, w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk, z dnia 12 maja 1932 r.:

Żyto krajowe 32.00—33.00, żyto na wywóz 36.00—37.00, pszenica krajowa 31.50—32.50, pszenica na wywóz 40.00—41.00, owies krajowy pastewny 28.00—30.00, owies na wywóz 29—30.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych).

Makuch słonecznikowy 48 proc. 22.00—23.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 21.00—22.00, makuch lniany 26.00—27.00, makuch rzepakowy 20.00—21.00, otręby żytnie 17.50—18.50, otręby pszenne 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 10.50, słoma prasowana pszenna 10.00.

Ceny targowe w Katowicach

z czwartku dnia 12 maja 1932 r.

Nabiał: Masło wiejskie 1 funt 1.90—2.20, masło mleczarniane 1 funt 2.50—2.60, jaja 11—13 sztuk za 1.00, twaróg 1 funt 0.60—0.70, mleko 1 litr 0.33—0.35.

Mięso: Wieprzowina 1 funt 0.90—1.00, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1.10—1.20, wołowina 0.70—0.90, cielęcina 0.70—0.90, osierdzie mózg itd. 0.30—0.50, skopowina 1.00—1.20, okrasa świeża 1.10—1.20, okrasa i mięso wędzone 1.00—1.50, łój 0.70—0.80, smalec 1.30—1.40.

Jarzyny: Kapusta biała 1 funt 0.30—0.40, kapusta modra 1 funt 0.35—0.50, marchew 1 funt 0.10—0.20, kalarepa (główka) 0.25—0.40, cebula 1 funt 0.25—0.30, rzewień (rabarber) 1 funt 0.10—0.25, kalafiory sztuka 2.50—3.00, szparagi 1 funt 0.70—1.30, fasola zielona 1 funt 1.50—2.00, ogórki za 1 funt 1.20—1.50, kartofle (centnar 50 kg) 4.50—4.75, kartofle 20 funtów za 1.00, sałata główka 0.05—0.20, szpinak 1 funt 0.60—0.70.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Katowicach przy Katedrze odbędzie w niedzielę, dnia 15 maja br. o godz. 15,30 W domu Związkowym (ul. Kilińskiego). — Na porządku obrad referat ks. Woźnicy. O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza

Zarząd.

Katowice. W drugie święto Zielonych Świąt urządza Katolickie Koło Abstynentów w Katowicach przy kościele N. P. M. wycieczkę na Muchowiec. Zbiórka członków z rodzinami o godz. 14 przed sekretarjatem ul. Ks. Damrota 8. — Uprasza się o liczny udział; goście mile widziani.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

Tychy. W I. święto Zielonych Świąt odbędzie się zebranie Związku górników ZZP. o godzinie 16 w lokalu p. Brzózki. O pewne przybycie uprasza wszystkich członków i sympatyków

Zarząd.

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich

W dniu 13. maja br. o godz. 17 w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy

kurs przygotowawczy do egzaminów m strzowskich.

Wszyscy zgłoszeni w Instytucie kandydaci winni przybyć punktualnie na lekcję.

Ewentualne dalsze zgłoszenia kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, mieszczącego się w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ul. Krasińskiego, pokój nr. 68, telefon 8-37.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetu kolejowego na stacji w Siemianowicach z terminem objęcia z dniem 1 lipca 1932 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 2-im czerwca 1932 r. o godz. 12. Tego samego dnia o godz. 13 nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszonego w Monitorze Polskim nr. 105 z dnia 9 maja 1932 r.

Bliższych informacyj udziela kierownik działu IV/1 w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach pokój nr. 52 w godzinach od 12 do 14.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Dnia 25. maja br. odbędzie się w sali fizykalnej Szkoły Górniczej w Tarnowskich Górach o godz. 5-tej po południu

Odczyt p. Inż. Piotra Tułacza

p. t. **„Zastosowanie spawania w przemyśle metalowym i nowoczesnem budownictwie stalowem"**,

zorganizowany przez Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy oraz Stowarzyszenie dla Rozwoju Spawania i Cięcia Metali w Polsce.

W czasie odczytu wyświetlony będzie specjalny film z tej dziedziny, ilustrujący zastosowanie spawania w rozmaitych gałęziach przemysłu metalowego i budownictwa stalowego w Szwajcarji i Austrji.

Wstęp na odczyt i demonstracje filmowe bezpłatny.

Z Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach.

Kowalom pod uwagę!

W dniu 18. maja 1932 r. o godzinie 15-tej w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego odbędzie się **I-sza lekcja na**

II-gim kursie dla podkuwaczy koni.

Wszyscy zgłoszeni w Instytucie kandydaci winni przybyć punktualnie na lekcję.

Ewentualne dalsze zgłoszenia kierować należy do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, mieszczącego się w Katowicach w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, przy ul. Krasińskiego, pokój nr. 68, telefon 8-37.